

Żono Moja PARODIA w DUECIE – Masters

(ty)GDY W FOTELU OJCIEC PŁACZE
BABCIA PALI PAPIEROSY
CÓRKA W KUCHNI WCINA KASZĘ
SYN BIUSTONOSZ ZACZOŁ NOSIĆ
MATKA MÓWI WYŻUĆ ŚMIECI
STOJĄ LEDWO ZA GARAMI

NAGLE DRZWI OTWIERA CZESIESK
Z FLACHĄ I KWIATAMI

(razem)ŻONO TWOJA DZIECI MOJE
NIE POPADAJ W PARANOJE
BO KOCHAM BABSKO TWOJE
JAK OLEKSY WŁOSY SWOJE
ŻONO TWOJA DZIECI MOJE
DAM CI ZA NIĄ TACZKĘ Z GNOJEM
NO URUCHOM MUZGU ZWOJE
MASZ JĄ ODDAĆ DO WIECZORA

**

(ty) NIE POPADAJ W PARANOJE
TWÓJ ŚWIAT PRZECIEŻ SIĘ NIE WALI
DOBŹE WIEM JAK ROZSTANIE BOLI
TAK JAK MASAŻ BEJZBOLAMI
SIĘ OGARNIJ WYŻUĆ ŚMIECIE
SIĄDŹ POD SKLEPEM Z KOLEGAMI
ZRÓBCIE ZRZUTKĘ I ŁYKNIJCIE
WINO TANIE

(razem) ŻONO TWOJA DZIECI MOJE
NIE POPADAJ W PARANOJE
BO KOCHAM BABSKO TWOJE
JAK OLEKSY WŁOSY SWOJE
ŻONO TWOJA DZIECI MOJE
DAM CI ZA NIĄ TACZKĘ Z GNOJEM
NO URUCHOM MUZGU ZWOJE

MASZ JĄ ODDAĆ DO WIECZORA

(razem) ŻONO TWOJA DZIECI MOJE
NIE POPADAJ W PARANOJE
BO KOCHAM BABSKO TWOJE
JAK OLEKSY WŁOSY SWOJE
ŻONO TWOJA DZIECI MOJE
DAM CI ZA NIĄ TACZKĘ Z GNOJEM
NO URUCHOM MUZGU ZWOJE
MASZ JĄ ODDAĆ DO WIECZORA



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych